

Dzień Starego Roku

Hasło tygodnia: *Miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliwy i pełen dobroci* (Ps 103,8)

Psalm tygodnia: Ps 121

Pieśń tygodnia: „Już cicho rok nam zbiega...” (95); „Mą drogę znasz...” (869)

Biblijne teksty: I – Łk 12,35-40 II – Rz 8,31b-39 III – Iz 30,(8-14) 15-17; IV – 2 Mż 13,20-22 V – J 8,31-36 VI – Hbr 13,8.9b.

Myśl przewodnia: Boże miłosierdzie nas prowadzi

31 grudnia jest ostatnim dniem roku kalendarzowego. Ziemia w swojej wędrówce wokół Słońca, znalazła się w tym samym miejscu, co rok temu. O północy rozpocznie się nowy rok. Szybko płynie czas. Za ks. L. Wannowskim śpiewamy:

„Jak rzeka bieży szybkim z gór potokiem,
Nim w morskich głębiach swe zagubi tonie,
Tak czas na skrzydłach niesie rok za rokiem,
Składając przeszłość na wieczności łonie”.

Na przełomie roku często mówimy, że znowu o trzysta sześćdziesiąt stopni obrócił się kołowrót dziejów. Jest to jednak złudzenie. W naszym życiu nigdy nie powrócimy do punktu, w którym byliśmy już kiedyś. Czas biegnie szybko naprzód. Życie nasze podobne jest do strzały wypuszczonej z łuku. Historia podobna jest do spirali, która stale wznosi się wzwyż. Bóg nieustannie wszystko czyni nowym (Iz 43,18nn).

Kościół w dzień Starego Roku przez słowa hasła biblijnego przypomina o miłosierdziu i łaskawości Bożej, ale też napomina: „*Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone*” (Łk 12,35). Dlatego ostatni dzień roku kalendarzowego powinien także przypominać nam, że nadejdzie kiedyś również ostatni dzień naszego życia i przekroczymy granicę pomiędzy doczesnością i wiecznością. Będzie to dzień spotkania z Bogiem, pełnym łaskawości i miłosierdzia, ale także z Bogiem świętym, nienawidzącym grzechu i nieprawości. Nadejdzie również kiedyś ostatni dzień historii ludzkości. Będzie to dzień powtórnego przyjścia Chrystusa. Myśleć winniśmy nieustannie o końcu naszych dni i historii świata, i przygotowywać się na spotkanie z Bogiem. Chrystus Pan przeto wzywa nas: „*Wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, kiedy wróci z wesela, przyjdzie i zapuka*”. Za tymi słowami napomnienia następują w staroroczej ewangelii słowa obietnicy: „*Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie znajdzie czuwających. Zaprawdę powiadam, wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy będzie im usługiwał*”.

Dzień Starego Roku nie jest więc dniem szaleństwa, światowej radości, braku umiaru w zaspokajaniu namiętności ciała, lecz dniem powagi, zadumy i refleksji nad sensem swo-

jego życia. Kto poważnie traktuje życie swoje, nie może w dzień Starego Roku nie zastanowić się nad dotychczas przebytą drogą życia. Spoglądając z pomocą Ducha Świętego w głąb serca swojego, nie znajdujemy w nim nic, co mogłoby się podobać Bogu. Bilans naszego życia zawsze będzie ujemny.

Pomimo naszej grzeszności i nieposłuszeństwa, Bóg nie odwrócił od nas oblicza swojego. Pan okazał nam łaskę i miłosierdzie, na które nie zasłużyliśmy. Boża miłość jest nieskończenie większa niż wszystkie grzechy nasze. Miarą tej miłości jest ofiara życia Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Jeśli Bóg nie oszczędził Go, to jakżeby – pyta apostoł Paweł – *„nie miał z nim darować nam wszystkiego?”* Nic nie może odłączyć nas od miłości Bożej.

W dniu Starego Roku Kościół stawia nas wobec apostołskiego zapewnienia i świadectwa: *„Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani terażniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”* (Rz 8,38.39). Pewność ta wynika z doświadczenia wiary wielu pokoleń ludzkich, przede wszystkim z doświadczenia wiary ludu izraelskiego, który pomimo nieposłuszeństwa swojego, doznał wiele dobroci i łaski Boga wszechmogącego. Bóg ukarał swój lud, ale nie chował gniewu na wieki. Izrael narzekający na niedolę swoją, z ust proroka usłyszał słowa Boże, kojące wszelki ból i budzące nadzieję i ufność: *„Spowoduję, że zabliznią się twoje rany i ulecę cię z twoich ciosów chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy”* (Iz 30,17). To zapewnienie w Jezusie Chrystusie stało się rzeczywistością dla całej, pokrytej *trądem* grzechu ludzkości. *„A Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sami i na wieki”* (Hbr 13,8).

„Łaska Twoja święta niechaj będzie z nami,
Boć nic dobrego nie uczynim sami;
Mnóż w nas nadzieję, przyspórz prawej wiary,
Niech uznajemy Twoje święte dary”.

* * *

„Nie patrzy się u chrześcijan na początki, lecz na koniec. Paweł źle zaczął, a dobrze skończył; u Judasza chwalebne są początki, ale zgubny z powodu zdrady koniec” (Hieronim).

„Rozejrzyj się wokół po całym świecie, na jakim przebywasz, i zważ, iż wszystko, co widzimy, jest śmiertelne, wszystko podległe zniszczeniu. Wznies oczy ku niebu: i ono kiedyś runie, spójrz na słońce, i ono nie będzie trwać wiecznie. Gwiazdy wszystkie, stworzenia lądowe i wodne, piękno ziemi i ona sama, wszystko jest niszczone, wszystko prędzej czy później przestanie istnieć” (Bazyli Wielki).

„Nie sądźcie, bracia, że sprawiedliwość i miłosierdzie w Bogu można w jakiś sposób rozdzielić. Wydają się być sobie w pewien sposób przeciwstawne. Kto bowiem jest miłosierny, nie

posługuje się sądem. Kto zaś sądzi, napomina o miłosierdziu. Bóg jest wszechmocny i ani w miłosierdziu nie traci sądu, ani w sądzie miłosierdzia” (Augustyn).

„Lękajcie się potęgi Boga. Kochajcie Jego miłosierdzie. Nie ufajcie też w taki sposób Jego miłosierdziu, żebyście gardzili potęgą, ani też nie lękajcie się tak potęgi, byście zwątpili w miłosierdzie. U Niego potęga, u Niego miłosierdzie. Tego uniża, tamtego wywyższa. Tego uniża potęgą, tamtego wynosi miłosierdziem” (Augustyn).

„Miłosierdzie Boże jest jak niebo, które trwale rozpościera się nad nami. Pod takim dachem jesteśmy bezpieczni, gdziekolwiek się znajdujemy” (Marcin Luter)

ks. Manfred Uglorz